

Koza, SKYTOWER

Czemu miałbym cię przeproszać za to że mam high lot?
Dwie dekady się tu wtaczam jak na Monte Carlo
Młody Snoopy palę baty duże jak Ekwador
Robię z chmury se obrazy w kuli jak Salwador

Jestem synem Romulusa więc biorę leki dla konia
Twoi ludzie nowicjusze dzwonią choć bryła żeniona
Rzucam urok jakby burza była grana jak Prospero
Nie znam wygodniejszych dróg terapii niżli ból i przemoc
Mło-młody Herod pół kot pół oksymoron
Jedni mi mówią Diego a inni mówią pomoc
To życie to rodeo nie dziw się że bary płoną
Jordan zrobił bit potrzebny mi laryngolog
Daj mi cd to podpiszę może coś na tym zarobisz
Se w skytower liczę ludzi ilu pode mną przechodzi
Jeleń jak już tu podąża za mną nie blokuje drogi
Zjechałbym na psychiatry w tym państwie za kannabinoid

Zbudowałem świątynię jak Aby patrz jak ładnie stoi
Poskładałem coś co było piachem tak jak Balcerowicz
Mówię wszystko krótko zgodnie z faktem bo mnie karcer goni
Ale zanim się wpierdolę w matnię zwiedzę parę stolic

Zadzwoń do mainstreamu powiedz im że nie potrafia
Dalej rap tylko banany i kultura macho
Słuchasz zajarany a te pizdy tobą gardzą
Dobrze się zastanów co zrobić z tą informacją

Zobacz jak tu w kilku ruchach przenosimy kanion
Każda ma produkcja dotąd wyznaczała kanon
Wokół mnie iluzja czuję się w tym jak Pigmalion
Każda moja funkcja ma na celu czynić chaos
Jestem anty demagogiem . twego głosu
Sam się bronię jak Sokrates wyjebane w posłów
Umierając w wannie ślę orędzie do narodu
Modyfikuję nodus kwantyfikuję dochód

Fuck bracie to gównno jest chore czy masz jakieś leki?
Nawet gdybym zarobił fortunę to bym całą przepił
La Grande Belezza mam kiedy ty zwiedzasz dyskoteki
Młody śmierciożerca Draco Malfoy ale z pistoletem
Biada tobie jak nie wszedłeś w drogę zbyt zuchwale
Ciagle coś próbują mówić do mnie nie pytałem
Nie znalazłem szlaku ja go wydrążyłem w skale
Nie mam czasu na zabawę tak jak Schopenhauer